

Ksiądz Władysław Bukowiński urodził się 4. 01. 1905 r. w Berdyczowie na Ukrainie, zmarł w Karagandzie 3.12. 1974 r. W latach 1921- 1926 studiował na UJ prawo i nauki polityczne, a w latach 1926- 1931 teologię. Był współzałożycielem Akademickiego Koła Kresowego. 28 VI 1931 roku przyjął z rąk Księcia Metropolity kard. Adama Stefana Sapiehy święcenia kapłańskie. Po początkowym okresie posługi kapłańskiej w Rabce i Suchej Beskidzkiej otrzymał w 1936 r. pozwolenie na pracę duszpasterską na Kresach. Powołanie realizował u boku biskupa ordynariusza diecezji łuckiej ks. A. P. Szelażka jako katecheta w szkołach, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym, następnie od listopada 1939 jako proboszcz Katedry. W czasie pierwszej okupacji sowieckiej niósł wieloraką pomoc duchową i materialną zagrożonej wywózką i aresztowaniem ludności. Szczególną opieką otaczał dzieci i młodzież. Aresztowany przez NKWD od 22. 08.1940 do 26. 06. 1941 przebywał w łuckim więzieniu. W czasie okupacji niemieckiej był nieustraszonym duszpasterzem, zorganizował szpital dla jeńców sowieckich, pomagał w ukrywaniu dzieci żydowskich, wspierał i organizował pomoc dla Polaków chroniących się w mieście podczas banderowskich pogromów. Aresztowany drugi raz z 3/4. 01. 1945 przebywał wraz ze swoim biskupem przez rok w więzieniach kijowskich, o czym złożył relację we „Wspomnieniu z więzienia o Księdzu Biskupie Adolfie Piotrze Szelażku” (1969). Karę 10 lat łagrów odbywał w obozie w Czelabińsku i w Dżekazganie w kopalni rudy miedzi. W trudnych warunkach sprawował posługę duszpasterską i niósł pomoc współwięźniom różnych wyznań. W tym czasie napisał dla młodzieży podręcznik historii Polski „Historia nauczycielką życia”( 1954), który potem, przepisywany ręcznie, był źródłem wiedzy dla kolejnych pokoleń młodych Polaków urodzonych w Kazachstanie. W 1954 został administracyjnie zesłany do Karagandy. Więziony po raz trzeci w l. 1958-1961 spędził łącznie ponad trzynaście lat w łagrach i więzieniach. Aby nieść posługę duszpasterską katolikom różnych narodowości w 1955 dobrowolnie przyjął sowieckie obywatelstwo. Posługę duszpasterską pełnił w ukryciu, msze św. sprawując w domach prywatnych, udzielając sakramentów, prowadząc surowo przez władze zakazaną katechizację dzieci i młodzieży. W poszukiwaniu katolików zesłanych w różne rejony Azji Środkowej przedsięwziął osiem wielkich podróży misyjnych na południe i wschód od Kazachstanu. Służył najbardziej opuszczonym i potrzebującym. Zatrzymywany wielokrotnie i zmuszany do zaprzestania pasterskiej działalności powtarzał z mocą: „Jestem księdzem. Jestem księdzem katolickim”.

Troszczył się o rozwój wiary, utrzymywał kontakty z księżmi w Kazachstanie, na Ukrainie i w Polsce, budził i wspierał powołania kapłańskie i zakonne. Swoją relację o stanie kościoła katolickiego na Ukrainie i w Kazachstanie przedstawił m. in. w opracowaniu „Kościół katolicki na Ukrainie”( 1969). Na prośbę kard. Karola Wojtyły spisał „Wspomnienia z Kazachstanu”(1970).

Jego przyjaciel, profesor Karol Górski napisał o nim w dziesiątą rocznicę śmierci: „godził się być narzędziem Boga zawsze i wszędzie”.